

**RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ PANI KATARZYNY GRABOWSKIEJ  
„JEZYK LATOPISU SUPRASKIEGO 1519 R. (FONETYKA, FLEKSJA,  
SŁOWNICTWO)”**

Przedmiotem pracy jest charakterystyka językowa tzw. „Kroniki supraskiej” – ważnego latopisu starobiałoruskiego, który powstał w początku XVI wieku w do dziś nieustalonym miejscu na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Został on odkryty w bibliotece Monasteru Supraskiego w 1822 roku przez Ignacego Daniłowicza, który wydał go najpierw w transliteracji łacińskiej w „Dzienniku Wileńskim” (1923-4), a w formie książkowej pod tytułem „Latopisec Litwy i kronika ruska” (Wilno 1827). Tekst Latopisu / Kroniki supraskiej był potem wielokrotnie publikowany. Autorka oparła się na najnowszym krytycznym jego wydaniu przez N. N. Ułaszczika w PSRL XXXV (1980).

Licząca 225 stron rozprawa składa się z czterech rozdziałów, z których I. zawiera wprowadzenie w latopisarstwo ruskie na ziemiach WKL (5-26), II. jest poświęcony fonetyce (27-75), III. morfologii (77-176), IV. zapożyczeniom leksykalnym (177-202); pracę zamyka podsumowanie (203-210), bibliografia (211-219) i angielskie streszczenie (221-225).

W rozdziale pierwszym omawia doktorantka języki WKL, a następnie charakteryzuje skrupulatnie całe latopisarstwo staroruskie i stan badań nad tą problematyką. Rozpoczyna od powstałej na Rusi Kijowskiej „Powieści minionych lat” (XII w.) i jej kontynuacji „Latopisu halicko-wołyńskiego” (XIII w.), wskazując na ich osobliwości redakcyjno-stylistyczne. Charakteryzuje powstające w epoce panowania Witolda latopisy starobiałoruskie. Następnie omawia rozwój piśmiennictwa starobiałoruskiego w XV-XVI wieku i przechodzi do opisu badanego przez siebie zabytku. Wspomina o odkryciu go przez Ignacego Daniłowicza (można by o jego osobie coś więcej napisać!). Przypomina, że powstał on w 1519 roku na zamówienie kniazia Simona Odincewicza, którego rodowód poprzedza właściwą Kronikę (o tym rodzie można by też podać jakieś informacje). Badaczka stwierdza, że część historyczna Kroniki jest najbliższa Latopisowi smoleńskiemu z 1446 roku. W badanym tekście obok Kroniki znajdują się również: urywki przekładu „Statutów wiślickich” Kazimierza Wielkiego, rodowód książąt mazowieckich, skarga na starostę żmudzkiego i duże fragmenty Paterika Kijowsko-Pieczerskiego, a na marginesach i niektórych stronach liczne późniejsze dopiski po rusku, polsku i łacinie. Rękopis „Kroniki supraskiej” znajduje się obecnie w Archiwum Instytutu Historii Rosyjskiej Akademii Nauk w Sankt-Petersburgu.

Rozdział drugi pracy zawiera opis fonetyczny cech staro-cerkiewno-słowiańskich, wschodniosłowiańskich oraz osobliwości zachodnioruskich (białoruskich i ukraińskich), a także nielicznych wpływów polskich. W obrębie wokalizmu autorka omawia kolejno: (1) rezultaty przestawki płynnych [zestawione na s. 30 sekwencje *-ilo-*, *-oli-* nie muszą być pomyłką lecz ukrainizmem], (2) zanik nagłosowego *j-* przed samogłoską, (3) akanie i pd.białoruskie *'a > e*, (4) mieszanie *e / ě* oraz pd.brus. i polesko-ukraiński *i-kawizm*, (5) wahanie *o / u* wg autorki pod wpływem polskim [a może rodzime zwężenie w pozycji nieakcentowanej?], (6) rozwój jerów, bardzo szczegółowo! W obrębie spółgłosek omawia: (1) powszechność *l*-epentetycznego, (2) działanie joty, (3) pośrednie świadectwa spirantyzacji *g* (opuszczenie, *kg* w litewskich imionach *z g*), (4) wahanie *f / χv*, jak w gwarach brus., (5) przykłady ukraińskiej zmiany: *ki, gi, χi > ky, gy, χy*, (6) ślady dyspalatalizacji *č' ž' r'*, (7) zach. ruska zmiana *l > u / u*, (8) prewokalizacja nagłosowej grupy spółgłoskowej, (9) wtórne ślady pn-brus. cokania, (10) rozwój grup spółgłoskowych. We wnioskach podkreśla badaczka zachodnioruskie i południowobiałoruskie cechy fonetyczne zabytku, co rzuca światło na jego lokalizację (Stuck?).

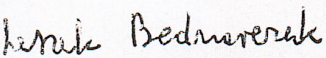
Rozdział trzeci zawiera dokumentację i charakterystykę fleksji nominalnej i werbalnej zabytku. W stosunku do stanu prasłowiańskiego i staroruskiego widoczna w nim jest tendencja do wyrównań między deklinacjami, czego rezultatem są końcówki oboczne. Badaczka stwierdza m. in. eksansję końcówek tematów na *-u-* oraz *-i-* kosztem tematów na *-o-* i spółgłoskowych, usuwanie alternacji spółgłoskowych (jak w polskim), rozpowszechnienie collectivów typu *bratija*, szczątkowe zachowanie dualu. Zaimki w większości zachowują stan staroruski i archaizmy scs.; pojawiają się pewne innowacje białoruskie, jak formy *tyj, tyja*. W przymiotniku widoczna jest zach.ruska kontrakcja końcówek nom. Sg. *-ij, -yj > -i, -y*, unifikacja w odmianie pluralis, formy proste w funkcji przydawki, archaiczny comparativus na *-ej-* (także w przysłówku) oraz ekspansja formacji na *-(ej)sz-*. W omówionych przed formami osobowymi imiesłowach ujawnia się tendencja do unifikacji i ekspansji form przysłówkowych [czy jednak konstrykcje typu *poveleno bystb* są wpływem języka polskiego?]. System werbalny w stosunku do staroruskiego uległ uproszczeniu (rzadkie czasy przeszłe proste i (plusquam)perfectum złożone); w 3. sg. praes. często znika końcówce *-t*, a futurum złożone występuje tylko z posiłkowym *poczati, naczati, ehoteti, imeti + infinitivus*.

W rozdziale czwartym autorka omawia zapożyczenia, także imiona własne, z greki, cerkiewnosłowiańskiego (bezpośrednie, kalki, frazeologizmy i cytaty), z polskiego (również

szczególono), z języków germańskich i odrębnie ze skandynawskich. Nigdzie nie przytacza jednak oryginalnych form w źródłowych językach. Mimo że analizuje zapożyczone nazwy własne, nie uwzględniła w tym względzie zapożyczeń litewskich, co nie dziwi, bo onomastyka to odrębna dziedzina, a obecne w Kronice imiona władców Litwy były wielokrotnie gdzindziej omawiane. Może więc jednak dla konkwencji albo pominąć wszystkie zapożyczone imiona, albo uwzględnić także litewskie nazwy własne.

Sumując, rozprawa pani Katarzyny Grabowskiej stanowi historyczno-porównawczą analizę systemu fonetycznego i fleksyjnego oraz zapożyczeń w ważnym zabytku piśmiennictwa starobiałoruskiego i mimo że nie jest pełną monografią językową „Kroniki supraskiej” **spełnia w zupełności wymagania stawiane dysertacjom doktorskim, a po pewnych uzupełnieniach zasługuje na publikację książkową.** Można by wówczas dołączyć facsimile całej Kroniki (a przynajmniej transliterację I. Daniłowicza z „Dziennika Wileńskiego”) oraz indeks omówionych w pracy form wyrazowych. Praca została napisana pod opieką naukową wybitnej badaczki łacisów starobiałoruskich pani profesor Lili Citko. Należy więc mieć nadzieję, że w przyszłości Uniwersytet w Białymstoku stanie się centrum badań nad piśmiennictwem cerkiewnym Ławry Supraskiej i całego Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Kraków, 25 VII 2017

  
prof. dr hab. Leszek Bednarczuk